



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 24/2012/26 – e

Wydanie specjalne

Polskie Państwo Podziemne ^{/1}

Zadaniem naszego pokolenia jest dawanie świadectwa prawdzie nie tylko o walce zbrojnej, ale także o dziele i czynie cywilnym. O odwadze, bohaterstwie i harcie ducha, o służbie cichej i nieefektywnej, ale niezbędnej do utrzymania morale narodu, który po tak okrutnej wojnie byłby w stanie działać. Polacy potrafili współpracować. Potrafili wykazać wolę i zdolności do działania w warunkach najtrudniejszych. Zjednoczyli się, aby stworzyć podziemne struktury instytucji obejmujące prawie wszystkie dziedziny życia narodu.



To było takie mądre państwo. Polskie Państwo Podziemne przyjęło do swych obywateli najbardziej ludzką, najrozsądniejszą zasadę – nie mamy prawa domagać się od wszystkich bohaterstwa. Mamy prawo domagać się od wszystkich przyzwoitości...

^{/1} „Polskie Państwo Podziemne” – cz. II publikacji „Władze Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźctwie”

Polskie Państwo Podziemne czasu II Wojny Światowej było fenomenem na skalę światową. Polska, choć znajdowała się pod okupacją, posiadała legalny i uznawany na arenie międzynarodowej rząd rezydujący w Londynie. Istniały Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie oraz podziemna Armia Krajowa. Mianowano Delegata Rządu na Kraj w randze wicepremiera.

II Wojna Światowa była wojną totalną, okupacja była też okupacją totalną i dla tego Polskie Państwo Podziemne, jak każda konspiracja, utajniło swoje struktury, obsadę personalną swoich struktur i swoich ludzi. Dopiero w grudniu 1943 r. zezwolono na podstawie specjalnej uchwały Rządu Rzeczypospolitej publicznie ogłosić, że w Polsce od czterech lat okupacji istnieje i funkcjonuje tajne państwo. Mimo bezwzględного terroru, jaki wprowadziły nazistowskie Niemcy i komunistyczne Sowiety, funkcjonowały wszystkie organy, zarówno cywilne, jak i wojskowe – tajne struktury państwa podlegające Rządowi RP na Uchodźstwie. Zadaniem pionu wojskowego (Armia Krajowa) była rozbudowa militarna, która miała dać Polakom możliwość walki o suwerenność i niepodległość kraju.

Skład podziemnych struktur politycznych i administracyjnych był rozbudowany i stanowiły go:

- Delegatura Rządu na Kraj. Powołana w kwietniu 1940 r., reprezentowała rząd emigracyjny, kierowała walką cywilną ruchu oporu oraz była zwierzchnikiem sił zbrojnych na ziemiach polskich;
- Kierownictwo Walki Cywilnej. Utworzone w 1942 r., które miało kierować cywilnym ruchem oporu społeczeństwa (w lipcu 1943 r. zostało przekształcone w Kierownictwo Walki Podziemnej);
- Rada Jedności Narodowej. Utworzona w 1944 r. przez prezydenta Władysława Raczkiewicza i Delegata Rządu jako namiastka polskiego parlamentu.

Bardzo rozbudowane i prężne były podziemne struktury wojskowe: Służba Zwycięstwu Polski i Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podporządkowane rządowi emigracyjnemu. W 1942 r. ZWZ został przemianowany na Armię Krajową (AK), która miała przeprowadzić akcję scaleniową, czyli podporządkować wszystkie organizacje zbrojne jednemu dowództwu. Ta akcja nie powiodła się w pełni. Autonomię zachowały Bataliony Chłopskie. Poza AK znalazła się Gwardia Ludowa (Armia Ludowa) oraz część Narodowej Organizacji Wojskowej.

Propozycje kontynuacji walki i oporu w konspiracji sformułowano na spotkaniach 25. września 1939 r., między władzami cywilnymi Warszawy (prezydentem Stefanem Starzyńskim, Radą Obrony Stolicy) i dowódcą obrony Warszawy (gen. Juliuszem Rómmlem). Brał w nich udział gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Gen. Rómmel otrzymał od Naczelnego Wodza pełnomocnictwo dowodzenia na terenie całego kraju. Gen. Tokarzewski zaproponował, aby to pełnomocnictwo generał Rómmel przekazał jemu, w celu zorganizowania zakonspirowanych agentur bądź delegatur wojskowo-politycznych Państwa Polskiego na terenie całego kraju.

Efektem tego był rozkaz generała Rómmela:

„Dane mi przez Naczelnego Wodza w porozumieniu z Rządem pełnomocnictwo dowodzenia w wojnie z najazdem na całym obszarze Państwa, przekazuję gen. bryg. Michałowi Tadeuszowi Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi z zadaniem prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości i całości granic”.

W nocy z 26. na 27. września 1939 r. powstała w oblężonej Warszawie Służba Zwycięstwu Polski – konspiracyjna organizacja wojskowa, mająca toczyć walkę przeciw okupantom. 13. listopada została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podlegający Rządowi RP na uchodźstwie. **W ten sposób zachowano ciągłość polityczno-wojskowej kontynuacji władz Rzeczypospolitej Polskiej i pośredni wpływ władz państwowych na sytuację w kraju.**

14. lutego 1942 r. generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową (AK). Jej komendantem głównym został Stefan Rowecki. Jesienią 1941 roku do ZWZ należało 40000 żołnierzy, pod koniec 1942 r. AK liczyła ich już około 200000 **Była największą podziemną armią w okupowanej Europie.** Główne zadanie Armii Krajowej polegało na gromadzeniu sił, aby uderzyć w chwili załamania się Niemiec. Akcje zbrojne prowadziły do okrutnych represji – hitlerowcy rozstrzelali kilkudziesięciu Polaków za każdego zabitego Niemca. Dopiero pod koniec 1942 r. AK nasiliła działalność dywersyjną: atakowała niemieckie posterunki, wykolejała transporty wojskowe przeznaczone na front wschodni, wysadzała mosty, odbijała więźniów. Na tę zmianę wpłynęło zahamowanie sukcesów Wehrmachtu, osiągnięcie sprawności organizacyjnej przez AK. Apogeum działań podjętych przez AK stanowiły Powstanie Warszawskie (sierpień 1944 r.) i akcja „Burza” podjęta na Wschodnich Terenach Polski. Trwała od 4. stycznia 1944 r., kiedy wojska sowieckie przekroczyły na Wołyniu granicę polsko-sowietką z 1939 r., do stycznia 1945 r. W początkowej fazie akcja opierała się na współpracy wojskowej jednostek polskich i rosyjskich. Po przełamaniu obrony niemieckiej w tych rejonach, władze sowieckie złamały porozumienia wojskowe i internowały tysiące żołnierzy AK.

Istnienie rządu uznawanego na arenie międzynarodowej i jego działalność spowodowały, że ruch oporu w okupowanej Polsce objął prawie wszystkie dziedziny życia. Dlatego tajne struktury podporządkowane Rządowi na Uchodźstwie nazwano Polskim Państwem Podziemnym. **Drugiego takiego Państwa nie było w całej Europie. To było Państwo z władzami działającymi w pełnych strukturach:**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Naczelnny Wódz
Dowódca Armii Krajowej
Kierownictwo Walki Podziemnej

Pion cywilny
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Premier
Krajowa Rada Ministrów
Komitet ds. Kraju
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Placówki łączności dyplomatycznej
Delegat Rządu RP na Kraj (wicepremier)
Departamenty... Ministerstwa...

Najważniejszymi zadaniami pionu cywilnego było utrzymanie ciągłości instytucji państwowych oraz zapewnienie funkcjonowania państwu i przygotowanie do przejęcia władzy po zakończeniu działań wojennych.

Delegatura Rządu na Kraj – tajny naczelnny organ władzy administracyjnej w okupowanej Polsce, utworzony w 1940 r., składający się z departamentów. Na jej czele stał Delegat Rządu na Kraj, podporządkowany Rządowi RP na Uchodźstwie, a od 1944 r. wicepremier w tym rządzie. Delegatura kierowała pracą pionu cywilnego Polskiego Państwa Podziemnego. Jej zadaniami było utrzymanie ciągłości instytucji państwowych, zapewnienie normalnego funkcjonowania państwa, przygotowanie do przyjęcia kontroli nad krajem po zakończeniu wojny, rejestracja poczynąń okupantów i dokumentacja zbrodni wojennych, ochrona i ratowanie zagrożonych dóbr kultury.

15. listopada 1942 r. Polityczny Komitet Porozumiewawczy zaakceptował statut Delegatury, opracowany przez Delegata Rządu na Kraj Jana Piekalkiewicza.

W strukturze Polskiego Państwa Podziemnego działały trzy Delegatury Rządu:
Delegatura Rządu na ziemie włączone do III Rzeszy (siedziba Poznań),
Delegatura Rządu na ziemie włączone do ZSRR (siedziba Wilno),
Delegatura Rządu na Generalne Gubernatorstwo (siedziba Warszawa, była to główna Delegatura Rządu, po 1943 r. przejęła obowiązki pozostałych dwóch).

Biuro Delegata Rządu na Kraj składało się z wielu jednostek organizacyjnych (departamentów), które miały strukturę terenową. Dzieliła się na ziemie włączone do III Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo i ziemie wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Od 25. maja 1940 r. przebywał w okupowanej Polsce Tymczasowy Delegat Rządu na Kraj Jan Skorobohaty-Jakubowski, którego zadanie polegało na wyborze odpowiedniego kandydata na Delegata Rządu i przygotowaniu jego misji.

W grudniu 1940 r. minister spraw wewnętrznych mianował delegatów:
dla GG – Cyryla Ratajskiego (grudzień 1940 - sierpień 1942);
dla ziem wcielonych do Niemiec – Adolfa Bnińskiego (lipiec 1940 - lipiec 1941).

... Adolf Bniński, ps. „Białon” – ziemianin, organizator kółek rolniczych w Wielkopolsce, działacz monarchistyczny i konserwatywny; wojewoda poznański w latach 1923–1928. Studiował rolnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na niemieckich wyższych uczelniach w Monachium i Halle. W 1909 r. został administratorem majątków Gułtowy, Biskupice, Nowojewo i Wysławice. W listopadzie 1918 r. mianowano go komisarzem Łodzi i okolicznych powiatów – brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego. Od stycznia 1919 do 2. września 1920 r. sprawował funkcję starosty powiatu średzkiego.

Brał udział w wyborach prezydenckich jako kandydat Związku Ludowo-Narodowego. Był wieloletnim prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, od 24. listopada 1930 r. – prezesem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu. Prezydent Rzeczypospolitej powołał go na senatora IV kadencji (1935–1938). 12. grudnia 1937 r. współorganizował Stronnictwo Zachowawcze, które wyrażało interesy ziemiaństwa i występowało przeciwko rządowi sanacji.



... **Adolf Bniński**. Na początku okupacji niemieckiej został wywłaszczony ze swojego majątku. Przeniósł się do Poznania, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną. W lipcu 1940 r. został wybrany Głównym Delegatem Rządu RP na ziemie wcielone do Niemiec. 3. grudnia otrzymał oficjalną nominację od premiera Władysława Sikorskiego. Opowiadał się za koncepcją utworzenia autonomicznej konspiracji polskiej na terenach włączonych do Rzeszy. Współtworzył Okręgową Delegaturę Rządu RP na obszar Pomorza. 26. lipca 1941 r. został aresztowany przez Niemców z powodu odmowy podpisania manifestu do narodu polskiego w sprawie antyradzieckiej akcji u boku Niemiec. Został uwięziony w Forcie VII w Poznaniu. W trakcie okrutnego śledztwa był torturowany. 18. stycznia 1942 r. władze Polskiego Państwa Podziemnego wystąpiły z bezskutecznym apelem do rządu brytyjskiego, aby ten poprosił państwa neutralne o interwencję w Berlinie na rzecz Bnińskiego. Nocą z 7. na 8. lipca 1942 r. wywieziono go z poznańskiej Cytadeli i zamordowano prawdopodobnie pod Stęszewem koło Poznania. 10. października Ministerstwo Spraw Zagranicznych III Rzeszy zatwierdziło skazanie go na śmierć w Berlinie. ...

Adolf Bniński został zastąpiony przez Leona Mikołajczyka.



... **Leon Mikołajczyk**

Funkcję trzeciego delegata, na ziemie wschodnie okupowane przez ZSRR, jakkolwiek bez oficjalnej nominacji pełnił ... Władysław Zych ps. „Szary”; paleontolog i geolog, profesor, żołnierz AK, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych. W czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył na froncie jako ochotnik i również jako ochotnik w III Powstaniu Śląskim Po wybuchu II Wojny Światowej działał w podziemiu i był przedstawicielem Delegatury Rządu RP na obszar lwowski.

W styczniu 1941 r., wysłał raport do Warszawy. Przedstawiał w nim sytuację panującą na ziemiach wschodnich:

„W styczniu nastąpiło aresztowanie przez NKWD Mieczysława Weissa i Tadeusza Kobylańskiego w związku z wydaniem przez Stronnictwo Narodowe, bez porozumienia się ze mną, styczniowego egzemplarza „Walka”. U Weissa znaleziono listę. Nastąpiły aresztowania studentów i członków SN. W myśl instrukcji centrali SN w Warszawie ma zamiar robić dalsze głupstwa, które niewątpliwie skończą się nowymi aresztowaniami. Mój kontakt ze Stronnictwem Narodowym czasowo zerwany. Łączność i współpraca ze Stronnictwami Ludowym i Demokratycznym dobra. Brak dobrej łączności z Warszawą i kompletny brak pieniędzy”.



Pracownicy Delegatury Rządu na ziemie wcielone do ZSRR - od lewej:

- ***Władysław Zych (pełniący obowiązki delegata na obszar wcielony do ZSRR),***
- ***Kazimierz Kobylański (aresztowany 4 lutego 1941 r.),***
- ***Zygmunt Piątkiewicz (aresztowany 4 lutego 1941 r. przez NKWD i skazany na 10 lat więzienia).***

W 1943 r. został aresztowany przez Niemców i wysłany do obozu Auschwitz-Birkenau, a następnie do Dachau, w którym przebywał do końca wojny. Po wojnie nie wrócił do zawodu, z powodu utraty zdrowia w obozach. Mieszkał w Walii, gdzie działał w polskim harcerstwie. ...

Od roku 1942, po aresztowaniu Mikołajczyka, Delegaturą Rządu na Kraj kierował jeden delegat (z Warszawy), któremu podlegała sieć delegatur okręgowych i powiatowych. Biuro Delegata Rządu na Kraj składało się z Prezydium w ramach, którego działały: Sekcja Prezydialna, Finansowo-Budżetowa, Kontroli oraz Dział Likwidacji Skutków Wojny.

... Delegatami Rządu na Kraj byli:

Jan Skorobohaty-Jakubowski od 25. maja do 14. grudnia 1940 r.



Jan Skorobohaty-Jakubowski; ps. „Dziadek”, „Fogel”, „Jur”, „Kaczmarek”, „Jan Kaczmarek” ... generał brygady Wojska Polskiego. W latach 1914-1917 walczył w Legionach Polskich, później w II Korpusie Polskim. W latach 1919-1920 przebywał na Syberii. Do września 1922 r. był dowódcą 43. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Od stycznia 1923 do maja 1926 r. pełnił służbę na stanowisku dowódcy piechoty dywizyjnej 13. Dywizji Piechoty w Równem. W maju 1926 r. przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza i mianowany dowódcą 3. Brygady Ochrony Pogranicza w Wilejce. W listopadzie 1927 r. przeniesiony został z KOP do kadry oficerów piechoty z równoczesnym oddaniem do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie. Z dniem 31. lipca 1928 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W 1939 r. wziął udział w kampanii wrześniowej. W 1940 r. został wysłany przez Władysława Sikorskiego z misją do okupowanej Polski. Od 1942 r. był komendantem rezerw krajowych Komendy Głównej Armii Krajowej.

Cyryl Ratajski od 3. grudnia 1940 r. do 5. sierpnia 1942 r.



Cyryl Ratajski; ps. „Górski”, „Wartski”, „Wrzos”... polityk, prezydent Poznania, minister spraw wewnętrznych...

Studia prawnicze, ukończył w Berlinie w 1900 r. Praktykę sądowniczą odbył w Naumburg (Saale), a asesorską w Berlinie. Następnie otworzył kancelarię adwokacką w Raciborzu, gdzie zaangażował się w działalność społeczną i polityczną. W tym okresie zasłużył się dla rozwoju polskiego ruchu turystycznego w Beskidzie Śląskim zakładając w 1910 r. w Cieszynie Polskie Towarzystwo Turystyczne, które stało się cieszyńskim oddziałem PTTK. Jego działalność polityczna związana była z Narodową Demokracją Zaboru Pruskiego; z ramienia, której (wraz z Wojciechem Korfantym) był przedstawicielem Śląska w Radzie Głównej Polskiego Towarzystwa Demokratycznego.

W Poznaniu kontynuował swoją pasję turystyczną stając się w 1913 r. współzałożycielem Towarzystwa Krajoznawczego, którego wiceprezesem był do wybuchu I Wojny Światowej. W ramach tej organizacji założył sekcję Miłośników miasta Poznania, która w 1922 r., przekształciła się w Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

Podczas Powstania Wielkopolskiego był łącznikiem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Od lipca 1919 r. był zastępcą komisarza i szefem I Wydziału Komisariatu NRL.

W kwietniu 1922 r. został prezydentem Poznania. Za jego kadencji miasto przekształciło się z byłego garnizonu niemieckiego w prężnie rozwijający się ośrodek gospodarczy. W czasie od 25. listopada 1924 r. do 15. czerwca 1925 r. był Ministrem Spraw Wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego. W 1926 r. ponownie został prezydentem Poznania. Reprezentował Polskę na światowych zjazdach międzynarodowych organizacji samorządowych.

5. września 1939 r., po ewakuacji z Poznania władz, ponownie objął urząd prezydenta miasta, który sprawował do 12. września, gdy zarząd miasta przejęli Niemcy. Po czasowym uwięzieniu w charakterze zakładnika, został zwolniony i na początku 1940 r. przesiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Przeniósł się do Warszawy, gdzie w grudniu 1940 r. został mianowany delegatem Rządu na Uchodźstwie na Kraj. W trakcie sporów pomiędzy pionem cywilnym i wojskowym państwa podziemnego stał na stanowisku, że władza wojskowa powinna być podporządkowana rozbudowanej administracji cywilnej. Ten pogląd sprawił, że tworzył departamenty Delegatury istniejące obok aparatu cywilnego ZWZ-AK. Na skutek pogarszającego się zdrowia, złożył dymisję ze stanowiska, przyjętą 5. sierpnia 1942 r. przez Władysława Sikorskiego. Zmarł w Warszawie 19. października 1942 r. Po ekshumacji, spoczął 3. sierpnia 1963 r. na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Jan Piekalkiewicz od 5. sierpnia 1942 r. do 19. lutego 1943 r.



Jan Piekalkiewicz; ps. „Juliański”, „Wernic”, „Wrocławski”... ekonomista, polityk, działacz ruchu ludowego (PSL „Piast”, SL). Ukończył studia ekonomiczne w Petersburgu. Jako statystyk, w 1921 r. przeprowadził pierwszy spis ludności II Rzeczypospolitej. Od 1924 r. pełnił funkcję profesora Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie.

Od 1927 r. był członkiem Międzynarodowego Instytutu Statystycznego. W latach międzywojennych był autorem prac z zakresu finansów, statystyki i ekonometrii, a także docentem na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1938–1939 zasiadał w Radzie Naczelnej SL. Od 1940 r. prowadził działalność konspiracyjną w SL „Roch” i został w 1941 zastępcą Delegata Rządu na Kraj. W 1942 r., po ustąpieniu Cyryla Ratajskiego, został Delegatem Rządu na Kraj.

3. grudnia 1942 r. wydał w „Biuletynie Informacyjnym” odezwę o powszechnym obowiązku walki cywilnej. W grudniu 1942 r. zatwierdził powołanie Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Poleciał dokumentowanie zbrodni niemieckich oraz objęcie opieką więźniów politycznych.

W oświadczeniu z października 1942 r., napiętnował kolaborantów i osoby pomagające Niemcom w wyniszczaniu narodu polskiego jako zdrajców, ostrzegając ich przed konsekwencjami ich działalności (z karą śmierci łącznie).

19. lutego 1943 r. został aresztowany przez Niemców (wcześniej odmówił dowódcy AK przydzielenia sobie ochrony osobistej) i przewieziony do więzienia na Pawiaku. Następnie wywieziony do więzienia Gestapo w Alei Szucha, gdzie po torturach został zamordowany 19. czerwca 1943 r.

Jan Stanisław Jankowski od 19. lutego 1943 r. do 27. marca 1945 r.



Jan Stanisław Jankowski; ps. „Doktor”, „Jan”, „Klonowski”, „Sobolewski”, ... działacz polityczny. Studiował na wydziale Fizyko-Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego i na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej. W 1906 r. wstąpił do Wyższej Szkoły Technicznej w Pradze, którą ukończył w 1908 r. W latach 1909–1913 był asystentem w Katedrze Chemii Rolnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas studiów wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej „Zet” oraz do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. W latach 1901–1902 r. zaangażował się w tworzenie Związku Młodzieży Robotniczej. Współorganizował Narodowy Związek Robotniczy. W 1908 r. wstąpił do Ligi Narodowej. Zagrożony aresztowaniem, wyjechał do Krakowa, gdzie w latach 1912–1914 wchodził w skład Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, jako reprezentant NZR i współorganizator Polskiego Związku Wojskowego. Służył w I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego, a następnie od 1915 w 1. pułku ułanów Legionów Polskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Głównym Urzędzie Ziemskim w latach 1919–1921. Był współzałożycielem Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i prezesem jej Głównego Komitetu Wykonawczego. W 1921 r. był ministrem pracy i opieki społecznej w rządzie Wincentego Witosa, a następnie powrócił do pracy w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Następnie pracował w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Był wiceprezesem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (1926–1936) i posłem na Sejm w latach 1928–1935, a w latach 1927–1934 radnym Warszawy. W 1937 r. został członkiem Stronnictwa Pracy.

Po wybuchu wojny, działał w instytucjach opieki społecznej. W 1941 r. objął urząd dyrektora Departamentu Pracy i Opieki Społecznej Delegatury Rządu RP na Kraj. Pod koniec 1942 r. został zastępcą Delegata Rządu RP na Kraj, a następnie objął tę funkcję w kwietniu 1943 r. po aresztowaniu Jana Piekalkiewicza. Od 1944 r. był wicepremierem, kierującym Krajową Radą Ministrów. Zatwierdził decyzję rozpoczęcia Powstania w Warszawie.

„My tu nie mamy wyboru. „Burza” nie jest w Warszawie czymś odosobnionym, to jest ogniwo łańcucha, który zaczął się we wrześniu 1939 r. Walki w mieście wybuchną, czy my tego chcemy, czy nie. Za dzień, dwa lub trzy Warszawa będzie na pierwszej linii frontu (...) Trudno sobie wyobrazić, że nasza (...) młodzież, którą myśmy szkolili od lat (...) daliśmy jej broń do ręki, będzie się biernie przyglądała albo da się Niemcom bez oporu wywieźć do Rzeszy? Jeżeli my nie damy sygnału do walki, ubiegną nas w tym komuniści. Ludzie wtedy oczywiście uwierzą, że chcieliśmy stać z bronią u nogi”.

POLACY!

Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęła
Delegat na Kraj -- Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i
Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z
Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w
dniu 1.VIII. r. b.

Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy
taktyczne i moralne.

Oddziały Armii Krajowej opanowały, łamiąc opór
okupanta, większą część stolicy, wyzwalaając jed-
nocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla
walki i ufność w jej powodzenie.

Całe społeczeństwo polskie, a przede wszystkim
lud Warszawy, śpieszy ofiarnie z pomocą wal-
czącym; wszyscy podporządkowali się kierow-
nictwu powstania, oddając do jego dyspozycji
swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wysoką
ofiarność w działaniu.

Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze na
drodze do zupełnego wyzwolenia. Ale zespolone
siły całego Narodu Polskiego, podporządkowane
Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie
Ministrów i Dowódcy Armii Krajowej przezwyciężą
je tak, jak łamią dziś opór okupanta na ulicach
Warszawy.

Masy ludu pracującego -- chłopów, robotników i
inteligencji walczą o POLSKĘ Demokratyczną,
POLSKĘ sprawiedliwości społecznej, POLSKĘ ludzi
pracy!

NIECH ŻYJE POLSKA NIEPODLEGŁA

Delegat na Kraj
Wicepremier Rządu Rzpl.

Przewodniczący
Rady Jedności Narodowej

Dowódca
Armii Krajowej

Warszawa, dzień 3 sierpnia 1944 r.

Aspekt ulicy na dziedzińcu Muzeum Powstania Warszawskiego

Po upadku Powstania Warszawskiego przeszedł przez obóz przejściowy w Pruszkowie, skąd został zwolniony ze względu na wiek.

W marcu 1945 r. wraz z innymi przywódcami Polskiego Państwa Podziemnego został aresztowany przez NKWD, przewieziony samolotem do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Łubiance. W procesie szesnastu prokurator oskarżył Jana Jankowskiego, Leopolda Okulickiego, Stanisława Jasiukowicza i Adama Aleksandra Bienia o to, że:

„...byli organizatorami i kierownikami polskiej organizacji podziemnej na tyłach Armii Czerwonej na terytorium zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy, na Litwie i w Polsce i działając według instrukcji tzw. rządu emigracyjnego, kierowali robotą wywrotową przeciwko Armii Czerwonej i ZSRR, dokonywaniem aktów terroru w stosunku do oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, organizowaniem zamachów dywersyjnych i napadów podziemnych oddziałów zbrojnych, prowadzeniem propagandy wrogiej wobec ZSRR i Armii Czerwonej”.

Wyrokiem moskiewskiego sądu skazano Go na 8 lat więzienia, pomimo tego, iż był przedstawicielem innego państwa. Mocarstwa Zachodnie nie protestowały przeciwko temu jawnemu pogwałceniu prawa międzynarodowego. Został prawdopodobnie zamordowany na dwa tygodnie przed końcem odbywania kary 13. marca 1953 r. we Włodzimierzu nad Kłazmą w ZSRR. Spoczywa w zbiorowej mogile, na przywieźionym cmentarzu.



Stefan Korboński – polityk ruchu ludowego, prawnik, publicysta, działacz Polskiego Państwa Podziemnego. Jako uczeń brał w 1919 r. udział w obronie Lwowa. Do wojska zgłosił się ponownie w lipcu 1920 r., podczas wojny polsko-bolszewickiej. Walczył w 29. Pułku Strzelców Kaniowskich. Po wojnie powrócił do gimnazjum. W 1921 r. brał udział w III Powstaniu Śląskim. Za udział był odznaczony Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Krzyżem Virtuti Militari.

W latach 20. pracował jako nauczyciel. Następnie ukończył studia prawnicze i odbył aplikację na Uniwersytecie Poznańskim. Pracował w Prokuraturii Generalnej w Poznaniu. W 1929 r. otworzył praktykę prawniczą w kancelarii adwokackiej w Warszawie. W 1925 r. związał się z ruchem ludowym. Wstąpił do PSL „Wyzwolenie”, a od 1931 r. działał w Stronnictwie Ludowym. Od 1936 r. był przewodniczącym SL w województwie białostockim.

Podczas kampanii wrześniowej służył w 57. Pułku Piechoty w stopniu porucznika. Jego oddział znalazł się na terytorium Rzeczypospolitej okupowanej po agresji ZSRR na Polskę 17. września 1939 r. przez Armię Czerwoną. Dostał się do niewoli sowieckiej. Udało mu się uciec i powrócił do okupowanej przez Niemców Warszawy, gdzie podjął działalność konspiracyjną w ramach ZWZ i AK. Jednocześnie działał w konspiracyjnym Stronnictwie Ludowym „Roch”. Wraz z żoną Zofią kierowali radiostacją, która z terenu okupowanego kraju codziennie przekazywała do Londynu bieżące informacje, które następnie były retransmitowane do Polski przez rozgłośnię „Świt”. Rozgłośnia ta, umiejscowiona w Anglii skutecznie do 1944 r. sprawiała wrażenie rozgłośni, nadającej z terenu kraju (dzięki szybkiemu serwisowi Korbońskich).

Od 1940 r. był członkiem Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, a w kwietniu 1941 r. objął funkcję szefa Kierownictwa Walki Cywilnej. Na tym stanowisku zajmował się organizowaniem cywilnego ruchu oporu, a także kierował działalnością sądów podziemnych. Od lipca 1943 r. był szefem Oporu Społecznego w Kierownictwie Walki Podziemnej. Po wybuchu Powstania Warszawskiego objął stanowisko dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych w Delegaturze Rządu RP na Kraj. Po aresztowaniu przez NKWD Jana Jankowskiego, objął funkcję Delegata Rządu RP na Kraj i sprawował ją do aresztowania przez NKWD w czerwcu 1945 r. Pełnił też *de facto* obowiązki przewodniczącego Rady Jedności Narodowej.

Z więzienia został zwolniony po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Powrócił do praktyki adwokackiej i działalności w ruchu ludowym, został członkiem ścisłego kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego, największego ugrupowania politycznego opozycyjnego wobec władz komunistycznych. W styczniu 1947 r. został wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy z okręgu warszawskiego. W związku z narastającym zagrożeniem represjami ze strony władz i organów bezpieczeństwa, zdecydował się opuścić kraj w 1947 r. Decyzję przyspieszyła ucieczka lidera PSL, Stanisława Mikołajczyka. Na przełomie października i listopada wraz z żoną, uciekł do Szwecji, a następnie do USA, gdzie zamieszkał. Tam zaangażował się w działalność publicystyczną.

Był aktywnym uczestnikiem życia polskiej emigracji politycznej. Pełnił funkcje przewodniczącego Polskiej Rady Jedności w Stanach Zjednoczonych, przewodniczącego polskiej delegacji do Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych (ACEN), kilkakrotnie był przewodniczącym ACEN, był członkiem Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce oraz Międzynarodowego PEN Clubu na Uchodźstwie. W czasach PRL Korboński był jednym z działaczy emigracji, wobec których cenzura egzekwowała całkowity zakaz wymieniania nazwiska w środkach masowego przekazu.



Krypty Stefana i Zofii Korbońskich w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej

Zmarł w 1989 r. i został pochowany na cmentarzu polskim w Doylestown. We wrześniu 2012 r. zapowiedziano sprowadzenie jego prochów do Polski, do Świątyni Opatrzności Bożej, zaś pogrzeb Jego i żony (zm. 2010 r.) odbył się tam 1. października tego samego roku.

Jerzy Braun od 28. czerwca 1945 r.



Jerzy Bronisław Braun; ps. „Bronisław Rogowski” – pisarz, działacz polityczny, poeta, dramaturg, krytyk literacki, publicysta, scenarzysta, filozof, harcerz. W 1913 r. należał do „Związku Wolnych Polaków”. W 1918 r. był redaktorem pisma „Młódzież Sobie”. Jako ochotnik walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Odmówił przyjęcia krzyża wojskowego, uważając, że obrona kraju jest jego obowiązkiem. Został wydawcą i redaktorem „Gazety Literackiej” w Krakowie.

W czasie II Wojny Światowej stanął na czele utworzonej przez siebie katolickiej organizacji polityczno-wojskowej „Unia”. Założył, redagowane przez siebie pismo „Kultura Jutra”. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim.

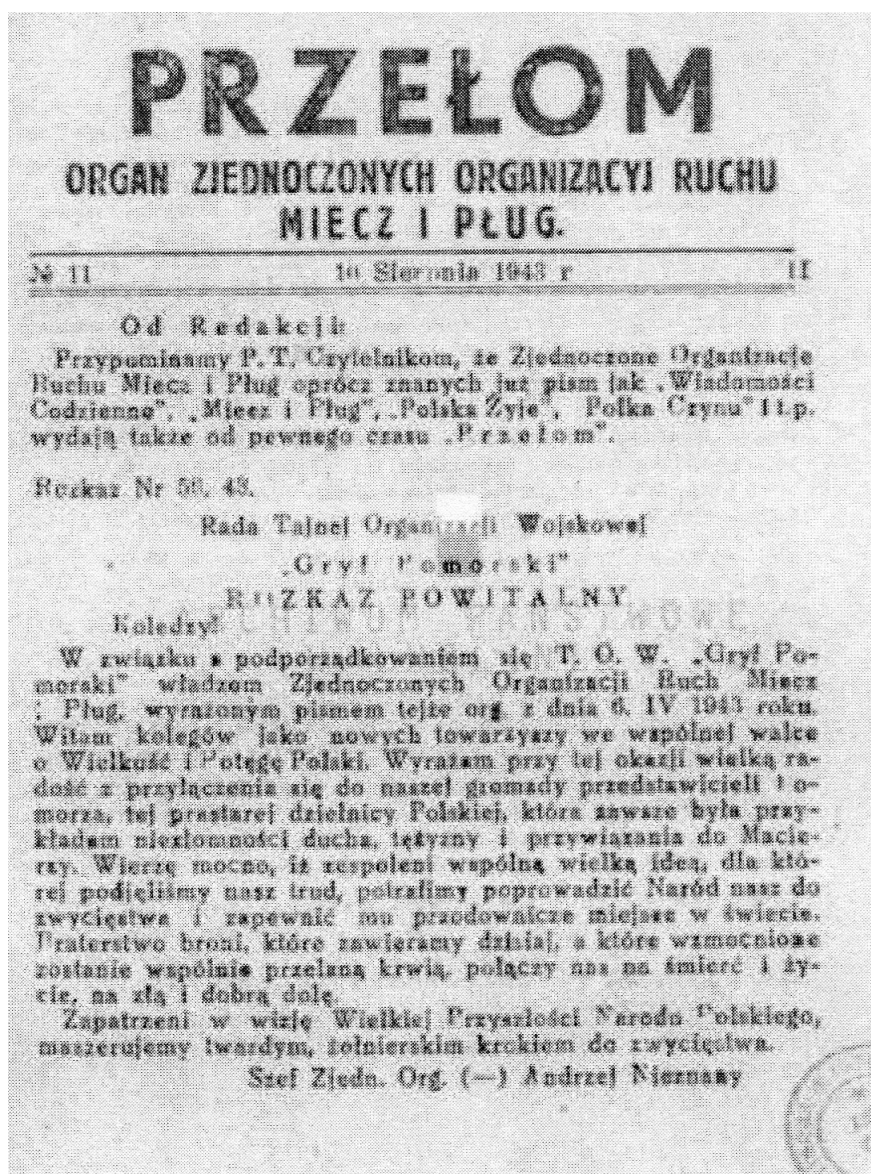
Jako ostatni Delegat Rządu na Kraj i przewodniczący Rady Jedności Narodowej zredagował „Testament Polski Walczącej” i „Manifest do Narodu Polskiego i Narodów Zjednoczonych”. W 1948 r. ukończył studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1948–1956 był więziony przez władze stalinowskie za działalność niepodległościową. Poddany licznym szykanom i torturom został skazany na dożywocie (prokurator żądał kary śmierci). W latach 1965–1975 przebywał w Rzymie, był zaangażowany podczas trwania Soboru Watykańskiego, wygłaszał szereg prelekcji w Radiu Watykańskim. W ostatnich latach życia wiele podróżował, odwiedził Wielką Brytanię, Belgię, Francję, Hiszpanię, Portugalię, Stany Zjednoczone, Kanadę i Szwajcarię. Często podczas tych podróży wygłaszał odczyty na temat kultury polskiej i jej wpływu na filozofię Europy. Jest autorem bardzo popularnej harcerskiej pieśni „Płonie ognisko i szumią knieje”.

Jego prochy powróciły do Polski. Spoczął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim....

Nie wolno przemilczać, że życie Podziemnego Państwa Polskiego nie było wolne od bolesnych zjawisk – denuncjacji, mordów bratobójczych i infiltracji obcych wywiadów. Najwybitniejsi przywódcy, którzy wpadli w ręce okupanta, byli ofiarami denuncjacji dokonanych przez Polaków (gen. Grot Rowecki, Jan Piekalkiewicz...). Faktem jest jednak, że zjawiska denuncjacji, a nawet mniej drastycznych form współdziałania z okupantem uważane były powszechnie za odrażające i obrzydliwe, a wykonywanie przez podziemne sądy wyroków śmierci na zdrajców przyjmowane było z satysfakcją.

Delegatura Rządu na Kraj była poważnie zagrożona aktywną współpracą wywiadowczą: NKWD, Gestapo i Gwardii Ludowej...

... W 1939 r. powstała w Warszawie konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa „**Miecz i Plug**”, utworzona przez działaczy chrześcijańsko-narodowych m.in. ks. Leona Poeplau (ps. „*Wolan*”). MiP prowadził wywiad antyniemiecki i antykomunistyczny (siatka wywiadowcza okręgu pomorskiego zdobyła informacje o niemieckim doświadczalnym ośrodku rakietowym w Peenemünde). Organizacja została jednak spenetrowana przez wywiad NKWD ... (Bogusław Hryniewicz)... Gra, którą Hryniewicz podjął pod płaszczykiem MiP, miała służyć obronie PPR przed penetracją innych służb kontrwywiadowczych, ale przede wszystkim miała ofensywny charakter, wymierzony w struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Po aresztowaniu ks. Poeplau rozpoczął się najtragiczniejszy i najbardziej tajemniczy rozdział w historii MiP. Kierownictwo organizacji znalazło się pod wpływem Gestapo i NKWD. Z Niemcami współpracowali (?) nowi przywódcy: Anatol Słowikowski i Zbigniew Grad, a z NKWD Hryniewicz (kierownik organizacyjny w Zarządzie Głównym MiP).



Nie wiadomo, na jakich zasadach współpracowali z Niemcami. Tezę o kolaboracji potwierdzają m.in. memoriał do Adolfa Hitlera i list do ambasadora Cesarstwa Japonii w Berlinie. W tych pismach (wiosna 1943 r.) złożyli Niemcom propozycję współpracy na płaszczyźnie walki z bolszewizmem. Równocześnie przygotowali memoriał do Delegatury Rządu, w którym stwierdzili, że:

„Polska Racja Stanu nie wyklucza zawierania sojuszów z tą lub tamtą stroną, grupą mocarstw, jeśli tylko dobro Rzeczypospolitej tego wymaga”.

Niemcy zlekceważyli propozycję współpracy, a Delegatura zaczęła odnosić się z rezerwą do kierownictwa MiP. W polskich strukturach podziemnych panowała opinia, że kierownictwo MiP jest niemiecką agenturą.

Hryniewicz otrzymał z NKWD dokumenty, na podstawie, których oskarżył obu szefów o współpracę z Gestapo. W zaistniałej sytuacji, 18. września 1943 r., przeprowadzono akcję likwidacyjną, w której zginęli: współprzewodniczący Rady Naczelnej Słowikowski i Grad oraz Cezary Kłobut i Franciszek Oppenichowski. O akcji został poinformowany Delegat Rządu RP na Kraj Stanisław Jankowski. Rozbijając kierownictwo Miecza i Pługa, Hryniewicz przyczynił się do stopniowego rozpadu tej organizacji. Kryzys kierownictwa organizacji spowodował jej izolację, a część ogniw lokalnych podporządkowano AK... ■■■

Jedną z najbardziej ohydnych zbrodni, popełnionych przez wywiad PPR, GL i NKWD było przejęcie archiwum Delegatury Rządu na Kraj, które przechowywane było w mieszkaniu Wacława Kupeckiego „Kruka” przy ul. Poznańskiej 37. „Akcja” przeprowadzona została wspólnie z Gestapo, dlatego należała do najbardziej ponurych tajemnic wywiadu komunistycznego z okresu okupacji

Jej inspiratorem i głównym wykonawcą był... Bogusław Hryniewicz.



... **Bogusław Hryniewicz;** ps. „Alek”, „Aleksander”, „Lux”, „Boguś” – działacz komunistyczny, agent NKWD i wywiadu sowieckiego, współpracownik Gestapo. Podczas studiów prawniczych na UW związał się z ruchem komunistycznym; wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej i został sekretarzem dzielnicowym Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Jesienią 1939 r. przeniósł się do Wilna, a następnie do Białegostoku. Latem 1940 r. nawiązał współpracę z NKWD. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej próbował uciec w głąb ZSRR, jednak nie zdążył tego zrobić przed przejściem frontu i wrócił do Warszawy. W pierwszej połowie 1942 r. nawiązał kontakt z agentem wywiadu sowieckiego i NKWD ...Arturem Ritterem-Jastrzębskim..., a następnie z jego zwierzchnikiem Czesławem Skonieckim.



... **Czesław Skoniecki;** ps. „Ksiądz” – działacz komunistyczny, publicysta, współzałożyciel PPR, kierownik siatki NKWD w okupowanej Warszawie.

Był współzałożycielem i redaktorem naczelnym młodzieżowego pisma „Kłosy”. W 1924 r. za działalność rewolucyjną wśród młodzieży został wydany z gimnazjum. Jesienią 1924 r. podjął studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej, na Wydziale Humanistycznym. Wstąpił wówczas do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel. W 1927 r. wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej, a następnie KPP.

Jesienią 1929 r. został przeniesiony do pracy w Wydziale Rolnym KC KPP, w 1930 r. brał udział w przygotowywaniu Europejskiego Kongresu Chłopskiego w Berlinie. W tym czasie kierował redakcją tygodnika „Samopomoc Chłopska” w Lublinie. Działał następnie w Krakowie jako instruktor CWR KPP, kierował redakcją tygodnika komunistycznego „Chłopska Przyszłość”. Po zamknięciu czasopisma stał się płatnym funkcjonariuszem partyjnym – obwodowcem. Aresztowany 25. września 1932 r., został osadzony w więzieniu w Gnieźnie. Po trzech miesiącach zwolniono go z braku dowodów winy. W 1934 r. był sekretarzem okręgowym KPP Radom, Warszawa-Zachodnia Miejska i członkiem Egzekutywy Komitetu Okręgowego (KO) KPP. Aresztowany 7. kwietnia 1935 r., osadzony w Centralnym Więzieniu Karno-Śledczym w Warszawie. Tu był starostą komuny więziennej. Po wyjściu na wolność był członkiem Egzekutywy KO KPP Warszawa. Aresztowany 17. lutego 1936 r., był sądzony razem z Marcelim Nowotką i został skazany na 8 lat więzienia. Wyszedł z niego w dniu agresji niemieckiej. Po kapitulacji Warszawy przedostał się do sowieckiej strefy okupacyjnej i pracował w gazecie „Nowe Życie” w Grajewie. W grudniu 1939 r. odbył wraz z Nowotką rozmowę z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego (KC) Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi Panteliejmonem Ponomarienką, co „miało przyczynić się do lepszego zrozumienia spraw polskich przez administrację radziecką”. Od grudnia 1940 r. był zastępcą sekretarza redakcji wydawanego w języku polskim w Mińsku organu KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi „Sztandar Wolności”. Po 22. czerwca 1941 r. znalazł się w Homlu. W grupie polskich komunistów wystąpił z inicjatywą utworzenia polskiego batalionu wchodzącego w skład Armii Czerwonej. Latem 1941 r. przebywał w Moskwie, gdzie szkolił się w szkole Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej i wszedł w skład Grupy Inicjatywnej PPR. 26. września 1941 r. został ranny w wypadku samolotu koło Wiaźmy podczas próby przelotu na ziemie polskie. Powtórna próba powiodła się. Został zrzucony w nocy z 27. na 28. grudnia 1941 r. w rejon Wiązownej. Działał niezależnie od PPR. Prowadził działalność na rzecz wywiadu sowieckiego i rozporządzał własną radiostacją, niezależną od łączności radiowej KC PPR z Moskwą. Działał w wywiadzie do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Po wojnie brał udział w zjazdach partyjnych jako delegat i w wielu posiedzeniach KC PPR i PZPR, ale nigdy nie wchodził do centralnych władz partyjnych. Był pierwszym redaktorem naczelnym organu KC PZPR „Chłopska Droga”. Od września 1955 r. był zastępcą redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”.

28. lutego 1957 r. został prezesem Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, czyli szefem cenzury. Odpowiadał za zamknięcie tygodnika „Po prostu” w październiku 1957 r. ...

... Hryniewicz otrzymał zadanie przeniknięcia do struktur organizacji Miecz i Pług, co udało mu się jesienią 1942 r. Dążąc do rozbicia tej organizacji, oskarżył jej szefów o współpracę z Gestapo, wskutek czego we wrześniu 1943 zostali oni zlikwidowani. Wczesną wiosną odnalazł Komendanta Głównego AK Stefana Roweckiego „Grota” i zaproponował Skonieckiemu jego likwidację, na co jednak Skoniecki, po przedyskutowaniu sprawy z kierownictwem PPR i z Kremlen, nie wyraził zgody. Gdy latem 1943 r. Skoniecki zerwał z nim kontakt, skontaktował się poprzez pracownika Sztabu Głównego GL Czesława Strzeleckiego z Marianem Spychalskim, który znał Hryniewicza jeszcze sprzed wojny. Jesienią 1943 r. doszło do spotkania Hryniewicza ze współpracownikiem Abwehry Włodzimierzem Bondorowskim i oficerem Gestapo Wolfgangiem Birknerem.

Carski podporucznik Bondorowski był jednym z „białych” Rosjan pracujących dla Abwehry. Natomiast porucznik Birkner był specjalistą w przygotowywaniu prowokacji policyjnych i znawcą polskiego podziemia. Szczątkowe zapisy w literaturze historycznej pozwalają zidentyfikować go jako oficera Wydziału IV Gestapo w Warszawie przebywającego tu od października 1939 r. Wydział ten dysponował stworzonymi przez siebie sieciami wywiadowczymi, które zajmowały się sprawami szczególnej wagi. W trakcie spotkania Hryniewicz, Bondorowski i Birkner uzgodnili, że Gestapo będzie wspomagać wciąż istniejący Miecz i Pług, dostarczając członkom tej organizacji broń, przepustki i pieniądze. W zamian żądali pomocy w zwalczaniu organizacji lewicowych. Hryniewicz wspólnie z członkiem nowego kierownictwa MiP Władysławem Byszkim trzykrotnie odbierał od Niemców pieniądze – w sumie około 2000000.zł.

Z Birknerem i Bondorowskim spotykał się przeważnie późnym wieczorem przy kolacjach. Organizował Birkner – przekonany, że Hryniewicz jest lojalnym współpracownikiem Gestapo.

Hryniewicz wspólnie z Birknerem opracował plan przejęcia archiwum Delegatury Rządu i AK prowadzonego przez Wacława Kupeckiego „Kruka” przy ul. Poznańskiej 37.

Latem 1943 r. Hryniewicz w mieszkaniu Konstantego Piotrowskiego, członka Miecza i Pługa, poznał Kupeckiego. Był to pracownik Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu Warszawa-Miasto, który prowadził tajne archiwum. Poza informacjami dostarczonymi przez wywiad antykomunistyczny gromadził w nim dane o najgorszych funkcjonariuszach niemieckiego aparatu ucisku i papiery kancelaryjne Delegatury. Kupecki zaproponował Hryniewiczowi pracę – początkowo w charakterze pomocy technicznej, a po okresie próbnym, kiedy tę kandydaturę zatwierdzi delegatura, jako urzędnika delegatury, współpracownika Kupeckiego. Hryniewicz porozumiał się ze Spychalskim i uzyskał jego zgodę wraz z poleceniem, by zebrać dane o akcji antykomunistycznej (...) wybierać nazwiska komunistów z materiałów Kupeckiego i przekazywać je Spychalskiemu.



... Poznańska 37

Kupecki uważał Hryniewicza za człowieka, który przebywając po 1939 r. pod okupacją radziecką, przekonał się, czym jest komunizm. Sądził też, że dzięki niemu uda się podporządkować Miecz i Pług Armii Krajowej. Początkowo przydzielił mu czynności biurowe polegające głównie na przepisywaniu danych do kartoteki. Następnie zaczął mu powierzać bardziej odpowiedzialne zadania. Hryniewicz miał tyle pracy, że na początku 1944 r. przestał sobie radzić ze zdobywaniem informacji – w żaden sposób nie mógł wynotować chociażby części nazwisk rozpracowywanych przez Delegaturę komunistów. Wówczas przedstawił Spychalskiemu plan zabicia Kupeckiego i przejęcia archiwum – rękami Gestapo. Sprawa była o tyle pilna, że Hryniewicz odnalazł w kartotece zdjęcie Spychalskiego wraz z kopią jego danych z fałszywego dowodu osobistego.

Birkner długo nie interesował się zawartością archiwum Delegatury. Aby to zmienić, Hryniewicz użył podstępu i oskarżył Kupeckiego o współudział w „likwidowaniu” Niemców. Mimo to oficer Gestapo nie chciał angażować w tę akcję swoich ludzi. Wedle Hryniewicza nie zamierzał wchodzić w konflikt z „panem Eugeniuszem” – przełożonym Kupeckiego. („Pan Eugeniusz” to Eugeniusz Gitterman, zastępca kierownika wywiadu centralnego w Wydziale Bezpieczeństwa Delegatury. Zdaniem historyków był agentem Gestapo.). 13. maja 1943 r. Gitterman dostarczył szefowi Sonderkommando IV AS w Warszawie listę 89. komunistów. Birkner zaproponował Hryniewiczowi, by przejął archiwum Kupeckiego siłami ludzi z Miecza i Pługa. Ten jednak nie mógł sprawy tak istotnej dla komunistów powierzyć MiP-owcom.

Problem rozwikłał Bondorowski, obecny przy dyskusji. Zaofiarował Hryniewiczowi dwóch ludzi. Ale to wciąż było mało. W 1949 r. **...Jerzy Fonkowicz...** – członek kierownictwa wywiadu GL – zeznał, że: ...na początku 1944 r. Spychalski zażądał od niego dwóch ludzi do akcji bojowej. Nie sprecyzował przy tym, o jaką akcję chodzi. Fonkowicz zgłosił Wincentego Romanowskiego (ps. „Roman”) i Wiechockiego (ps. „Stefan”). Ci później opowiadali Fonkowiczowi, że Spychalski skontaktował ich z osobnikiem [Hryniewiczem], który z kolei skontaktował ich z innymi dwoma osobnikami [„bondarowszczykami”], przy czym ten pierwszy uprzedził moich ludzi, by nie wydali się pozostałym, do której organizacji należą. Mieli występować jako rzekomi członkowie Miecza i Pługa. Wiedzieli, że idą do mieszkania przy ul. Poznańskiej, by zabrać archiwum Delegatury. Hryniewicz ustalił datę akcji – 17. lutego 1944 r. W napadzie mieli wziąć udział: kierujący całością Gestapowiec przysłany przez Birknera, dwóch „białogwardzystów” od Bondorowskiego i dwaj komuniści z GL. Główne role grali „bondarowszczyki”, natomiast ludzie Fonkowicza byli raczej statystami.

W przeddzień akcji Hryniewicz został na noc u Kupeckiego, upijając go przyniesioną wódką. W nocy, gdy ten spał, wyciągnął ze skrytki interesujące go materiały. Rano wprowadził do mieszkania grupę likwidacyjną. Sam opuścił mieszkanie, zabierając kartotekę antykomunistyczną. Hryniewicz nie chciał dopuścić, by Kupecki dostał się żywy w ręce Gestapo. W ten sposób unikał dekonspiracji. Przed opuszczeniem mieszkania wręczył Romanowskiemu ampulkę cyjanku potasu i polecił otruć Kupeckiego.

Znana jest relacja dwóch żołnierzy GL biorących udział w akcji. Niestety, jest to relacja z drugiej ręki przytoczona przez Fonkowicza – ich zwierzchnika:

„Gdy razem we czwórkę weszli [dwaj ludzie Fonkowicza i dwaj od Bondorowskiego], otworzył im ten, z którym skontaktował ich Spychalski [tj. Hryniewicz]. Był on bez ubrania, tylko w bieliźnie. Po wejściu sterroryzowali właściciela mieszkania [Kupeckiego] i jego żonę. Właściciel mieszkania był inwalidą bez nogi. Ten, który im otworzył drzwi, wyciągnął ze strychu szereg teczek, z których po przejrzeniu zabrał dwie, po czym wyszedł z domu. Przed odejściem wręczył Romanowskiemu i Wiechockiemu cyjanek i polecił im otruć właściciela mieszkania. Oni podali [go] właścicielowi, lecz ten po wypiciu wymiotował i żadnych skutków poważniejszych nie było. W tym czasie przybyło do mieszkania szereg osób, którzy byli zatrzymani. Przybył też osobnik, prawdopodobnie szef tej organizacji [gestapowiec], do której należał osobnik skontaktowany przez Spychalskiego, i przesłuchiwał zatrzymanych ludzi. O godzinie szóstej po obiedzie kazał Romanowskiemu i Wiechowskiemu opuścić lokal. Gdy oni wyszli, w lokalu zostali szef organizacji i jego ludzie oraz zatrzymani”.

A oto opowieść Hryniewicza:

„W czasie likwidacji zjawiał się w mieszkaniu Kupeckiego wyznaczony przez Birknera gestapowiec, któremu przekazałem materiały na strychu. Następnie wręczyłem ludziom Spychalskiego ampulkę z cyjankiem potasu w celu otrucia Kupeckiego. Sam zaś zabrałem teczkę z materiałami antykomunistycznymi i kuchennymi schodami zszedłem na dół, udając się na ul. Chmielną do mieszkania Ireny Kukulskiej, zostawiając u niej teczkę. Po moim wyjściu od Kupeckiego gestapowiec rozbił skrytkę w gabinecie Kupeckiego, zabierając znajdujące się tam [pozostałe] materiały. Wszyscy odwiedzający ludzi Kupeckiego byli zatrzymani i rewidowani. Wieczorem zostali ludzie Spychalskiego zwolnieni pierwsi, a następnie wyprowadzono część osób, które zjawily się w mieszkaniu Kupeckiego, do samochodów Gestapo oczekujących w pobliżu. W mieszkaniu Kupeckiego zostawiono kilka osób”.

Do samochodu Gestapo załadowano też Kupeckiego, którego GL-owcom nie udało się otruć.

W 1951 r. swoją wersję przedstawił też Spychalski:

„Dotarłem wówczas do Hryniewicza, który poinformował mnie, że akcja zdobycia archiwum została przeprowadzona, dokumentów jednak nie przekazał moim ludziom, gdyż były takie warunki, że wolał dla bezpieczeństwa zabrać je osobiście. Zapewnił mnie, że akcja została przeprowadzona tak, że nie może być podejrzeń ani co do jego osoby, ani co do udziału GL w tej akcji”.

Teczkę z dokumentami, na których tak zależało komunistom, Hryniewicz wziął ze sobą do mieszkania przy ul. Chmielnej i następnie przekazał Spychalskiemu. Niemal wszystkie dokumenty dotyczyły PPR i GL.

„Materiałami, które przekazałem Spychalskiemu – zeznał Hryniewicz – były: kartoteka zawierająca nie mniej jak 1000 nazwisk, raporty antykomunistyczne z terenów, raporty antykomunistyczne różnych grup wywiadowczych antykomunistycznych, kilka sprawozdań miesięcznych Delegatury oraz cała masa materiałów, których nie pamiętam, co zawierały”.

Relacja Spychalskiego różni się tylko w szczegółach:

„Była tam kartoteka członków PPR i GL na około 700 [nazwisk], szereg meldunków z sieci wywiadowczej >antyku< przeciw PPR, GL i lewicy, fotografie szeregu ludzi, kopie dokumentów osobistych, między innymi kopia mojego dowodu osobistego na nazwisko Sokołowskiego Macieja (...). Znajdowały się tam także sprawozdania, opracowania o robocie, działaniach PPR i GL”.

Były tam też materiały Miecza i Pługa dostarczone przez Hrynkiewicza, kiedy ten inspirował wykonanie wyroku śmierci na Słowikowskim i Gradzie.

„Po ogólnym przejrzeniu materiałów archiwum zabrałem je – kontynuuje Spychalski – i przewiozłem na mój lokal, przy ul. Krasińskiego 20”. I konkluduje: „Uważałem wówczas zdobyty materiał za poważny sukces”.

Archiwum zostało przejęte. Uprowadzono wówczas 7 osób, zaginionych następnie bez wieści (prawdopodobnie zamordowanych). Hrynkiewicz zabrał głównie materiały antykomunistyczne i część archiwaliów o polskim podziemiu, Niemcy – materiały antyniemieckie i część antykomunistycznych. Hrynkiewicz przekazał zdobyte dokumenty Spychalskiemu, który w marcu 1944 r. zabrał je do Moskwy. Od wiosny 1944 r. ponownie działał na rzecz wywiadu sowieckiego.

W lutym 1944 r. hitlerowcy zlikwidowali tajną drukarnię. Jej adres przekazał Niemcom Hrynkiewicz przekonany, że chodzi o drukarnię AK. Okazało się, że komuniści zadenuncjowali własną drukarnię.

Hrynkiewicz w styczniu 1945 r., został ciężko ranny i musiano mu amputować nogę. Leczył się w Pierwszym Komunistycznym Szpitalu Wojskowym w Moskwie. Do Polski wrócił we wrześniu 1945 r. Pod koniec grudnia 1945 r. został aresztowany przez NKWD i 30. października 1946 r. skazany na 5 lat więzienia; zwolniony w październiku 1948 r. ...

...Jerzy Fonkowicz; generał brygady Wojska Polskiego. W konspiracji ukończył szkołę podchorążych piechoty; studiował chemię na Politechnice Warszawskiej, w 1961 r. ukończył ASG WP.

Jako ppłk Oddziału II Armii Ludowej został mianowany szefem specjalnej grupy bojowej przy Sztapie Głównym tej formacji. Na rozkaz Mariana Spychalskiego przeprowadził akcję na archiwum Delegatury Rządu na Kraj przy ul. Poznańskiej 12. W jej wyniku kontakt konspiracyjny Armii Krajowej ujawniony został Gestapo za pośrednictwem podwójnego agenta **...Artura Jastrzębskiego...**, a AL zdobyła materiały o przedwojennej policyjnej agenturze w szeregach komunistów. Spowodowało to falę aresztowań żołnierzy AK. W 1944 r. aresztowany, uwięziony na Pawiaku i wywieziony do obozu pracy w Niemczech. W 1945 r. mianowany szefem Oddziału III Głównego Zarządu Informacji WP (osłona kontrwywiadowcza jednostek WP). W jego imieniu w czerwcu 1945 r. wraz z **...Piotrem Jaroszewiczem...** i **...Tadeuszem Steciem...** brał udział w przejęciu niemieckiego archiwum w Radomierzycach. W latach 1949–50 pracował w kwatermistrzostwie, a 1955–1956 był zastępcą Dyrektora Generalnego Wojskowego Korpusu Górniczego. Od października 1956 r. do grudnia 1964 r. był szefem Departamentu Kadr MON, następnie do 1967 r. attaché wojskowy w Finlandii. Po wydarzeniach marcowych w kwietniu 1968 r. zwolniony z zawodowej służby wojskowej. ...



...Artur Ritter-Jastrzębski ps. „Andrzej”, „Bogdan” „Stefan”, „(Wilhelm) Tell” – generał brygady Wojska Polskiego, działacz KPP. Agent GRU podczas II Wojny Światowej. Funkcjonariusz służb specjalnych Polski Ludowej, attaché wojskowy PRL w Rzymie. Pochodził z rodziny niemieckiej. Urodził się jako Artur Ritter w Orle w Rosji.

Do 1933 r. przebywał w Związku Radzieckim, gdzie ukończył Szkołę Wojskowo-Polityczną Sekcji Polskiej Międzynarodówki Komunistycznej w Bakowce pod Moskwą. Komendantem tej szkoły był Karol Świerczewski. Prawdopodobnie w tym samym czasie (1932–1933) rozpoczął współpracę z wywiadem radzieckim.

Po przyjeździe do Polski pracował w Centralnym Wydziale Wojskowym KPP. 17. września 1933 r. był aresztowany za działalność komunistyczną. Latem 1936 r., na polecenie wywiadu radzieckiego, przestał być funkcjonariuszem KPP. Po wybuchu II Wojny Światowej przedostał się do Białegostoku, gdzie pracował jako dyrektor miejskiego szpitala. 22. czerwca 1941 r. został przerzucony przez wywiad radziecki z żoną i dwojgiem dzieci do Warszawy, gdzie wcielił się w Niemca, wykorzystując niemieckie pochodzenie. W 1942 r. został obywatelem niemieckim i członkiem SA, pracując dla rosyjskiego wywiadu wojskowego za pośrednictwem Czesława Skonieckiego.

W 1942 r. zamieszkał w niemieckiej dzielnicy i założył przedsiębiorstwo budowlane. Jednocześnie nawiązał kontakt z pracownikami Gestapo w alei Szucha.

Udało mu się również pozyskać do współpracy Mikołaja Tumanowa, rosyjskiego „białego” emigranta mieszkającego w Warszawie. Tumanow, carski pułkownik, został jednym z najlepszych przyjaciół Jastrzębskiego. Wojna z Niemcami zmieniła nastawienie Tumanowa do komunizmu i kiedy Jastrzębski zaryzykował przyznanie się „Koli” do pracy na rzecz radzieckiego wywiadu, ten zgłosił swoją gotowość pomocy. Wprowadził Jastrzębskiego w środowisko oficerów byłej armii Białych generała Wrangla. W czasie suto zakrapianych alkoholem przyjęć w domu Jastrzębskiego pijani oficerowie rosyjscy i niemieccy ujawniali tajne informacje, które były natychmiast przekazywane drogą radiową do Moskwy.

Brał udział w operacji wywiadu radzieckiego polegającej na wprowadzeniu agentów do organizacji niepodległościowej Miecz i Pług i likwidacji jej przywódców. Jedną z najbardziej udanych akcji, w której brał bezpośredni udział, było przejęcie Archiwum AK. W dniach 15.-16. kwietnia 1944 r. Niemcy przeprowadzili w Warszawie szereg aresztowań, m.in. wpadło wówczas około 60. członków Armii Krajowej. Aresztowania były wynikiem akcji na ul. Poznańskiej.

Przed dojściem Armii Czerwonej do linii Wisły, wywiózł swoją rodzinę do Świdra, żeby chronić ją przed niebezpieczeństwami spodziewanego powstania. Gdy Armia Czerwona doszła do Wisły, w sierpniu 1944 r. Jastrzębski został aresztowany przez NKWD na podstawie informacji sąsiada, który doniósł, że w okolicy mieszka niemiecki wojskowy. Po aresztowaniu spędził rok w sowieckim więzieniu

Po powrocie do kraju w 1945 r., rozpoczął służbę w MBP, nadal jako agent wywiadu radzieckiego, od stanowiska kierownika Wydziału II („walka z reakcyjnym podziemiem”) Departamentu I (kontrwywiad). 1. lipca 1946 r. został wicedyrektorem Departamentu I; tym samym pełnił funkcję pierwszego zastępcy ówczesnego dyrektora Departamentu I, Romana Romkowskiego. 20. lutego 1947 r. został szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, w marcu 1948 r., już w stopniu podpułkownika, powrócił do centrali MBP na stanowisko dyrektora Departamentu I MBP. W czerwcu 1948 r. został odwołany „za brak czujności”, a według Jastrzębskiego za sprzeciw wobec stosowania tortur w stosunku do zatrzymanych.

We wrześniu 1948 r. został wysłany do Lublina, gdzie stanął na czele tamtejszego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i brał udział w walkach z partyzantami z NSZ i innych polskich niepodległościowych organizacji oraz Ukraińcami z UPA, którzy nie złożyli broni po zakończeniu wojny. Od 1960 r. służył jako zastępca dowódcy ds. politycznych Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w 1964 r. został mianowany attaché wojskowym w Rzymie. Po powrocie do kraju w 1968 r. został zastępcą Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej. Odwołano go w 1972 r. po ucieczce syna do Danii....

... P.S. Mroczne tajemnice archiwów... w czerwcu 1945 r. **...Jerzy Fonkowicz...** wraz z **...Piotrem Jaroszewiczem...** i **...Tadeuszem Steciem** (tłumacz – znał niemiecki) **...** brał udział w przejęciu niemieckiego archiwum w Radomierzycach. Były to archiwa wywiadu francuskiego, belgijskiego i holenderskiego oraz paryskiego Gestapo, zawierające listy konfidentów, zagrabione przez Gestapo w czasie wojny. Prawie wszystkie dokumenty trafiły do Moskwy. Prawie, gdyż Jaroszewicz kilka teczek zostawił w swoim prywatnym archiwum. „Misja” zakończyła się po kilku dniach. Do Radomierzyc dotarł wywiad NKWD i usunął polską trójkę z „zaleceniem zapomnienia o sprawie”. Steć przyjął tę radę do tego stopnia, że w swoim życiorysie zapisał, że do Polski przybył w 1946 r. Osiadł w okolicach Jeleniej Góry i został przewodnikiem po Sudetach. Jako przewodnik oprowadzał po okolicznych szlakach prominentów rządowych i partyjnych, w tym często Jaroszewicza... i Fonkowicza.

cd. W nocy 31. sierpnia/1. września 1992 r. do willi w Aninie weszli mordercy. Kilka godzin później dotarła policyjna ekipa. Znalezione zwłoki Alicji Solskiej (żony Piotra Jaroszewicza) i przywiązane do fotela zwłoki uduszonego Piotra. Piotr Jaroszewicz był przed śmiercią torturowany. Pomieszczenia nie nosiły śladów dzikiego plądrowania... Do dziś – sprawcy są nieznani...

W nocy 11./12. stycznia 1993 r. został brutalnie zamordowany (pobicie) Tadeusz Steć. Śledztwo szybko utknęło „w martwy punkcie”. Sprawca? Sprawcy nie pozostawili żadnych śladów, Mieszkanie było jednak splądrowane. Do dziś – sprawcy są nieznani...

7. października 1997 r. Jerzy Fonkiewicz zginął w wyniku długotrwałych tortur, podczas napadu rabunkowego na jego dom w Konstancinie. Po zabójstwie policja zatrzymała sześciu podejrzewanych mężczyzn. Czterech wypuszczono. Sąd Najwyższy nakazał jednak ich powtórne aresztowanie, ale nie udało się ich odnaleźć! Na ławie oskarżonych zasiadło tylko dwóch oskarżonych. Sąd jednak zwolnił ich z aresztu. Po wznowieniu procesu okazało się, że jeden z oskarżonych zginął w strzelaninie, a drugi skutecznie się ukrywa... Sąd odroczył rozprawę. Do dziś – sprawcy są nieznani... ■■■

Polska pod okupacją, posiadała legalny i przebywający w Londynie rząd. Podlegały mu wydziały: wywiadu..., dywersji, oświaty, sądownictwa i polityki.

■■■Polski wywiad w II Wojnie Światowej był jednym z najlepszych wśród aliantów. Przegrana kampania 1939 r. nie przerwała pracy polskiego wywiadu, który posiadał dobrze rozwinięte siatki wywiadowcze w Zachodniej Europie. W czasie przenosin siedziby z okupowanej Francji do Londynu polski wywiad dysponował działającym aparatem, szczególnie cennym na terytoriach okupowanych. W roku 1940 nasza „dwójka” nawiązała oficjalną współpracę z Secret Intelligence Service. Polacy, jako jedyni z krajów okupowanych i sojuszniczych uzyskali pozwolenie na utrzymywanie niezależnej służby wywiadowczej, a także samodzielnej łączności radiowej. Współpraca z sojusznikami polegała na przekazywaniu materiałów wywiadowczych ZWZ-AK i II Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza w postaci dokumentów i meldunków obserwacyjnych. Liczba meldunków wywiadowczych systematycznie rosła (n.p. w roku 1943 było ich ponad 10000). Raport kmdr. W. Dunderdale (łącznika wywiadów polskiego i brytyjskiego) informował premiera Churchilla, że liczba polskich meldunków otrzymanych przez Londyn w latach 1939-1945 przekraczała 23000, z prawie 46000. otrzymanych. W udostępnionych informacjach SIS powtarzają się oceny meldunków: znakomity, wyjątkowy, cenny...

Sztandarową akcją było wykrycie tajnego poligonu doświadczalnego w Peenemünde oraz zdobycie informacji dotyczących prób z niemiecką bronią V-1 i V-2. Drugim sukcesem był deszyfrant Enigmy... złamanie szyfrów niemieckiej maszyny Enigma przez polskich wybitnych kryptologów... W grudniu 1942 r. gen. H. Kroner (zastępca szefa amerykańskiego wywiadu wojskowego) oświadczył Sikorskiemu:

„Armia Polska posiada najlepszy wywiad na świecie. Wartość jego jest dla nas nieoceniona. Niestety w zamian możemy dać niewiele...” ...

Polskie podziemie produkowało i legalizowało tysiące fałszywych dokumentów. Zajmowało się tym powołane przez wywiad AK Centralne Biuro Legalizacyjne.

Sekcją „perfekcyjnych podrabiaczy” kierowali: Mieczysław Chyżyński „Pelka”, Kazimierz Leski „Bradł” i Stanisław Jankowski „Agaton”.

■■■Stanisław Jankowski w 1938 r. ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. We wrześniu 1939 r. jako porucznik został internowany na Litwie. Uciekł i przedostał się do Francji. Wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych, a po upadku Francji przedostał się do Anglii. Przeszedł szkolenie oficerów wywiadu i przyszłych cichociemnych. Do Polski został zrzucony na początku marca 1942 r. W Warszawie objął kierownictwo Wydziału Legalizacji i Techniki Komendy Głównej AK. Jankowski perfekcyjnie opanował sztukę podrabiania wszelkiego rodzaju dokumentów. Po upadku Powstania trafił do oflagu i został w nim adiutantem gen Bora-Komorowskiego. Do Polski wrócił w 1946 r. z dyplomem studium urbanistycznego w Liverpoolu. Rozpoczął pracę w Biurze Odbudowy Warszawy.■■■

■■■Bank Emisyjny w Polsce (Emisionbank in Polen) powołany został 15. grudnia 1939 r. przez niemieckie władze okupacyjne jako bank centralny dla Generalnego Gubernatorstwa z siedzibą w Krakowie. Działalność rozpoczął 8. kwietnia 1940 r. Była to jedyna instytucja publiczna w okupowanym kraju, która w nazwie miała słowo Polska. Na czele jej był polak Feliks Młynarski, który przyjął to stanowisko za zgodą

polских organizacji społecznych i gospodarczych. Mimo pozorów polskości Bank Emisyjny był całkowicie podporządkowany władzom okupacyjnym. Bank emitował banknoty popularnie zwane „młynarkami”. Wyemitowano dwie serie banknotów – pierwsza z datą 1. marca 1940 r. zawierała 9 banknotów o nominałach; 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500 złotych oraz druga z datą 1. sierpnia 1941 r. składająca się z banknotów o nominałach 1, 2, 5, 50, 100 złotych.

Od samego początku okupacyjne banknoty były fałszowane głównie przez organizacje podziemne Ruchu Oporu w celu zdobycia niezbędnych środków finansowych do walki. Fałszywe banknoty były przemycane do Państwowej Wytworni Papierów Wartościowych i zamieniane na prawdziwe. Następnie fałszyfikaty były klasyfikowane jako makulatura (druki nieudane) i komisyjnie niszczone pod nadzorem niemieckim.



Falszerstwo banknotu 10 zł z 1940 r.



Banknot 500 zł 1940 r., zwany „góralem”



Falszywy „góral”

. Produkowano również „fałszywki banknotowe” – autentyki znaczone propagandowymi nadrukami.



Niestety istotne elementy wywiadowczej mozaiki lat II Wojny Światowej nie zostały jeszcze ujawnione. Potrzebne są ciągle żmudne poszukiwania archiwalne. Szczególnie wobec dużego rozproszenia materiału źródłowego....

Działyły konspiracyjne sądy, których wyroki nie tylko wykonywano, ale też ogłaszano w podziemnej prasie. Ta zaś była fenomenem w okupowanej Europie: ukazywało się około 1400 tytułów. Istniały czasopisma polityczne, wojskowe, literackie, kobiece, humorystyczne. W podziemnych drukarniach wydawano też książki. Na przełomie 1943 na 1944 r. łączny nakład prasy podziemnej wydawanej przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze – koncern wydawniczo-poligraficzny Armii Krajowej wynosił 250000 egzemplarzy czasopism, 65000 broszur i 120000 egzemplarzy ulotek. Przez całą okupację działały tajne komplety – podziemne szkoły. Tajna Organizacja Nauczycielska zapewniała im kadrę oraz przygotowywała i rozprowadzała podręczniki. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) utworzono prawie 2000 szkół średnich. Podziemne wyższe uczelnie kształciły polonistów, historyków, matematyków, lekarzy. W czasie wojny, studia ukończyło prawie 10000 studentów.

Niemcy zgodzili się jedynie na działalność podrzędnych teatrzyków i kabaretów (których repertuar miał ogłupiać Polaków) – powstały podziemne teatry. W prywatnych mieszkaniach lub piwnicach wystawiano dramaty Słowackiego, Wyspiańskiego, Szekspira. Odbływały się też koncerty i wieczory poetyckie.

Przez pierwsze lata okupacji nie mówiło się, że Polskie Państwo Podziemne istnieje. Ale Polacy mieli świadomość, że takie państwo istnieje. Widzieli jego działalność i podporządkowywali się jego poleceniom...

Polacy widzieli... najbardziej znany i powszechny symbol nadziei na odzyskanie niepodległości

Znak Polski Walczącej

– symbol w kształcie kotwicy, której człon w kształcie litery P symbolizował Polskę, a ramiona literę W – walkę lub „kotwicę” – symbol nadziei.



Początków znaku należy doszukiwać się w nieustającej propagandowej walce między stronami walczącymi w II Wojnie Światowej.

W 1940 r. w ramach budowania ducha patriotycznego i oporu przeciwko Niemcom, powstało w Anglii hasło „Victory”. W wyniku działań niemieckiej propagandy hasło „V” zaczęło pojawiać się w krajach podbitej Europy. Polska konspiracja starała się dezorganizować te działania poprzez dopisywanie do „V” liter „erlorn” co razem oznaczało niemieckie słowo *verloren* (przeegrany). W Warszawie na Adolf-Hitler-Platz, Niemcy w ramach łamania patriotycznego ducha Polaków, postawili konstrukcję symbolizującą wielki znak „V”. Nie uchronili go przed zniszczeniem. Został spalony przez harcerza polskiej konspiracji.

„Kotwica”, jako znak Polski Walczącej pojawił się w Warszawie 20. marca 1942 r. Został wybrany z propozycji zgłoszonych na konspiracyjny konkurs ogłoszony przez Biuro Informacji i Propagandy KG AK. Zwyciężył projekt „Kotwicy”, którego autorką (współtwórczynią) była najprawdopodobniej instruktorka harcerska Anna Smoleńska ps. „*Hania*”, studentka historii sztuki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Znak patriotyczny, mający na celu podtrzymanie w czasie okupacji w polskim społeczeństwie nadziei na zwycięstwo, miał realizatorów do jego upowszechniania.

Twórcami rozpowszechniania znaku „kotwicy walczącej” byli harcerze z organizacji harcerskiej konspiracji „Wawer”. W akcji **...Małego Sabotażu...** „Wawer” rozpoczął malowanie znaków „Polski Walczącej”, czyli „Kotwicy” w miejscach dobrze widocznych dla Polaków i okupantów: na murach, tablicach ogłoszeniowych, słupach elektrycznych i na przystankach tramwajowych. Znak malowano zwykle trudno usuwalną farbą smołową, malarskimi pędzlami do malowania mieszkań. Malowany pojedynczo, lub dwójkami, w nocy. Czasem liczba malujących przekraczała 100 osób. Malowano także w dzień, co stanowiło rodzaj indywidualnego wykazywania się własną odwagą i patriotyzmem, ale było i zakazaną brawurą.

...Mały sabotaż – zorganizowana akcja (1939-1945), polegająca na pisaniu antyhitlerowskich haseł na murach, wysyłaniu ostrzeżeń, ośmieszaniu zarządzeń okupanta i dezorganizowaniu jego akcji propagandowych. Jego znaczenie było głównie psychologiczne – utwierdzał w ludności przekonanie o istnieniu i działaniu ruchu oporu oraz o możliwości zwycięstwa mimo represji.

Twórcą pojęcia „*Mały Sabotaż*” był prawdopodobnie Aleksander Kamiński, który w 1940 r. zamieścił w „Biuletynie Informacyjnym” artykuł pod takim właśnie tytułem. W artykule tym użycie wyrażenia „mały sabotaż” odbiegało jeszcze od jego późniejszego znaczenia. Kamiński zaliczał do przykładów małego sabotażu powolną i niesolidną pracę (na rzecz okupanta), niedbałe wykonywanie niemieckich zarządzeń, udawanie nieznajomości języka niemieckiego... Na dalszym dopiero miejscu wymieniał działania, które z czasem uznane zostaną dla charakterystyczne dla tej właśnie formy oporu: ulotki, hasła na murach, utrudnianie życia kolaborantom. Koncepcję teoretyczną Małego Sabotażu przedstawił w 1942 r., w książce – podręczniku „*Wielka Gra*”. Zaliczył wówczas do niego:

...wybijanie szyb (fotografom wieszającym w witrynach zdjęcia niemieckich żołnierzy, kolaborantom itp.); naklejki i napisy (także rysunki) na murach; ulotki; oblewanie żrącym płynem odzieży (zwłaszcza kobiet spacerujących z Niemcami); gazy łzawiące lub pobudzające wymioty (stosowane w kinach, niemieckich sklepach, lokalach rozrywkowych); zrywanie plakatów... „

Repertuar akcji małosabotażowych był w rzeczywistości szerszy: obejmował akcje megafonowe, rozprowadzanie gazet i plakatów wzorowanych na wydawnictwach okupanta i wiele innych. Do bardziej popularnych działań należało na przykład zrywanie flag niemieckich oraz wywieszanie (zwłaszcza z okazji 3 maja) flag polskich. Cechą wspólną wszystkich działań było to, że nie miały na celu wyrządzenia fizycznej krzywdy osobom ani spowodowania znaczących strat materialnych – ich działanie miało mieć wyłącznie charakter propagandowo-wychowawczy.

Propagandowo-psychologiczne oddziaływanie Małego Sabotażu adresowane było zarówno do własnego społeczeństwa, jak i do nieprzyjaciela. W przypadku społeczeństwa polskiego chodziło przede wszystkim o podtrzymanie morale – danie świadectwa temu, że istnieje ruch oporu, utwierdzaniu wiary w ostateczne zwycięstwo. Część działań miała zdecydowanie cel „wychowawczy” – służyła zapobieganiu postawom i zachowaniom uznawanym za niewłaściwe w okupacyjnej rzeczywistości – począwszy od zwalczania zwyczaju chodzenia do kin, poprzez akcje przeciw kobietom spotykającym się z Niemcami, fotografom eksponującym zdjęcia niemieckich żołnierzy aż do tępienia zachowań jawnie kolaboranckich.

Wrogowi Mały Sabotaż uzmysłowić miał istnienie nieustającego społecznego oporu, osłabić wiarę w zwycięstwo (akcja V, przypominanie klęski pod Stalingradem...).

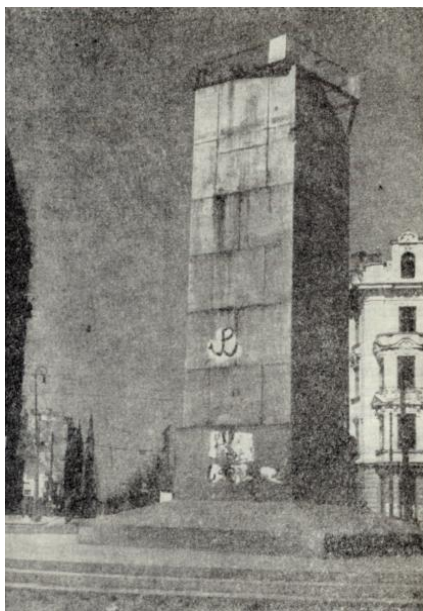
Za prekursorkę akcji Małego Sabotażu uważana jest Elżbieta Zahorska, studentka Uniwersytetu Warszawskiego – pierwsza osoba, która poniosła śmierć za zrywanie niemieckich plakatów. Rozstrzelano ją 4 listopada 1939 r.

Pierwsze działania, jakie w przyszłości stały się charakterystyczne dla Małego Sabotażu, podjęła w Warszawie już w październiku 1939 Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa. Na afiszach obwieszczających utworzenie Generalnego Gubernatorstwa umieszczano niewielkie, drukowane na ręcznej drukarni nalepki z tekstem: „*Marszałek Piłsudski powiedziałby: – A my was w dupie mamy*”. Przeprowadzono pierwsze akcje mające na celu kształtowanie postaw obywatelskich: rozlepiano ulotki skierowane przeciwko kobietom nawiązującym znajomości z Niemcami, użyto gazu łzawiącego w czasie niemieckiego seansu w kinie Napoleon. 1 stycznia 1940 r. przeprowadzono akcję w najbardziej znanym warszawskim lokalu – „Adrii” – rozpylając proszek powodujący natychmiastowe torsje.

Celowość i skuteczność akcji propagandowych została doceniona przez innych konspiratorów – stały się inspiracją dla szefa BiP Okręgu Warszawa – miasto Związku Walki Zbrojnej, Aleksandra Kamińskiego, który w grudniu 1940 r. stworzył strukturę stosującą podobne działania, opartą z jednej strony na precyzyjnej organizacji, z drugiej zaś na przemyślanej strategii propagandowej. Nosiła nazwę: „*na pamiątkę pierwszych masowych egzekucji, które miały miejsce w Wawrze 27. grudnia 1939 r.*”. Aktywnie włączyli się do niej m.in. bohaterowie pierwszych akcji Małego Sabotażu, późniejsi bohaterowie **...Szarych Szeregów...**: Tadeusz Zawadzki, Alek Dawidowski, Jan Bytnar i inni... Oczywiście, poza akcjami będącymi dziełem tej organizacji, należy pamiętać o spontanicznej działalności rzeszy anonimowych „amatorów”.



Jak informują świadkowie tamtych czasów, pierwszy duży znak „Kotwicy” można było zobaczyć na uszkodzonej częściowo jeszcze w czasie działań wojennych w 1939 r. werandzie znanej cukierni warszawskiej Lardellego przy ul. Polnej 30. Był to znany w Warszawie lokal, w którym w pierwszych latach okupacji spotykała się jeszcze warszawska inteligencja i sfery artystyczne, ale do której zaglądali również i okupanci. Miejsce znaku było więc odpowiednio wybrane i dobrze widoczne. Za wykonawcę tego znaku uchodzi uczeń gimnazjum im. Stefana Batorego, Maciej Dawidowski („Alek”). Propagatorem znaku kotwicy był Jan Bytnar, twórca szablonu i pieczętek ze znakiem kotwicy. Opracował też urządzenie do malowania znaku, zwane „wiecznym piórem”. W całej Warszawie był znany jego wyczyn, polegający na namalowaniu znaku „Kotwicy” wysoko, na cokole pomnika Lotnika, stojącego wtedy na placu Unii Lubelskiej.



Był to czyn niesłychanej odwagi, ponieważ mieściła się tam w czasie okupacji główna siedziba warszawskiego Gestapo.

Przy ulicy Koszykowej 75 (nieopodal wejścia na teren Politechniki Warszawskiej) znajduje się wmurowana granitowa tablica, upamiętniająca działalność konspiracyjną Szarych Szeregów i głównych twórców znaku „Kotwicy”. Wymieniono tam Annę Smoleńską ps. „*Hania*” (jako współautorkę znaku) oraz Tadeusza Zawadzkiego ps. „*Zośka*”, wyróżnionego wawerskim tytułem „*Kotwicki*”.



...Szare Szeregi Lilijka Szarych Szeregów z symbolem Polski Walczącej. —

kryptonim konspiracyjny Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II Wojny Światowej. Zostały powołane 27. września 1939 r. w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną AK. Całością konspiracyjnego ZHP kierowało Naczelnictwo. Do sierpnia 1942 przewodniczącym Szarych Szeregów był ks. hm. RP Jan Mauersberger, po jego śmierci dr Tadeusz Kupczyński. Na czele organizacji harcerzy stał Naczelnik z Główną Kwaterą „*Pasieką*.”

Naczelnikami Szarych Szeregów byli: Florian Marciniak „Szary”, „*Mieczysław Kujawski*” (27. września 1939 – 6. maja 1943 r. – zamordowany w obozie w Gross-Rosen 21. lutego 1944 r.), Stanisław Broniewski „*Orsza*” (12. maja 1943 – 3. października 1944 r.), Leon Marszałek (3. października 1944 – 18. stycznia 1945 r.).

Nazwa **Szare Szeregi** została przyjęta w całym kraju w 1940 r. Geneza kryptonimu związana jest z przeprowadzoną przez poznańskich harcerzy akcją informacyjną, podczas której roznoszono w godzinach wieczornych i nocnych ulotki do skrzynek listowych mieszkań zasiedlonych przez rodziny niemieckie z Litwy, Łotwy, Estonii. Rodziny polskie były przymusowo wysiedlane do Generalnego Gubernatorstwa, a rodziny niemieckie informowano o dobrowolnym opuszczeniu mieszkań przez Polaków. Ulotki, napisane w języku niemieckim, podające sprostowanie zostały podpisane inicjałami SS. Skrót w kryptonim **Szare Szeregi** rozwinęli harcmistrz dr Józef Wiza i harcmistrz Roman Łuczywek. Informację o przyjętej nazwie przywiózł do Warszawy podharcmistrz Witold Marcinkowski. Nazwę przyjęto z poleceniem wprowadzenia kryptonimu w całą podziemną organizację harcerską.

Członków organizacji obowiązywało przedwojenne Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. Przyrzeczenie uzupełniono dodatkową rotą konspiracyjną:

„Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach, tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów służbowych się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia”.

Podstawową zasadą programu było „wychowanie przez walkę”. Program został sprecyzowany w koncepcji „*Dziś, jutro, pojutrze*”: „*Dziś*” – okres konspiracji i przygotowanie do powstania; „*Jutro*” – otwarta walka zbrojna z okupantem, powstanie; „*Pojutrze*” – praca w wolnej Polsce.

Oddzielnie działała Organizacja Harcerzy, nosząca kryptonim „Bądź gotów” i „Związek Koniczyn”. Przy Kwaterze Głównej Szarych Szeregów działała od 1940 r. żeńska Grupa Wykonawcza Łączniczek i Kolporterów podległa Mirosławowi Cieplakowi „Giewontowi”. Jej drużynową przez cały czas okupacji była Romana Łukaszewska „Ewa”. Głównym zadaniem tego zespołu był kolportaż prasy konspiracyjnej Szarych Szeregów. ■■■

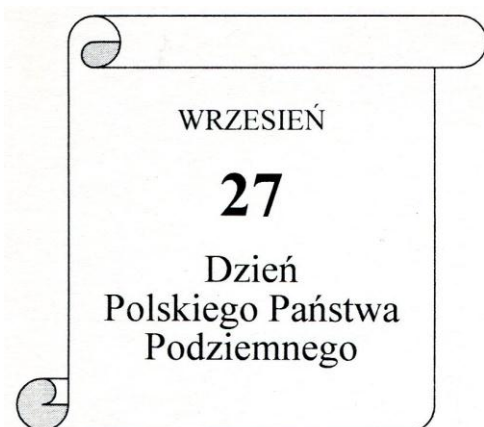
Termin Podziemne Państwo Polskie jest o wiele szerszy niż kojarzone z nim pojęcia. Fenomen polega na wielkości organizacji i obszarach działania. Obsada personalna struktur administracyjnych docierała aż do poziomu gminy, mianowano nawet tajnych sołtysów i burmistrzów. W Państwie, w różnych terminach czasowych istniało i działało przeszło sto różnych cywilnych podmiotów ugrupowań politycznych, nie licząc wojskowych. Powstała konspiracja skupiająca cały różnorodny wysiłek społeczeństwa polskiego. Działająca bez przerwy przez cały czas okupacji.

Kadry Polskiego Państwa Podziemnego zostały przetrzebione w sposób makabryczny – oblicza się, że z około 360000. żołnierzy podziemnej armii około 60000. poległo lub zostało zamordowanych. I w czasie wojny i w Polsce stalinowskiej.

27. września jest dniem Polskiego Państwa Podziemnego, bo 27. września 1939 r. powstała w Warszawie pierwsza organizacja podziemna. A kiedy Polskie Państwo Podziemne przestało istnieć?

Formalną datą końca istnienia Polskiego Państwa Podziemnego jest 1. lipca 1945 r. – samorozwiązanie Delegatury Rządu na Kraj i przyjęcie dokumentu: „*Testament Polski Walczącej*”. Ale prawdziwy koniec Państwa Podziemnego rozegrał się 21. czerwca w Moskwie, kiedy ogłoszono wyrok w „procesie” uprowadzonych podstępem do Związku Sowieckiego przywódców Państwa Podziemnego.





UCHWAŁA

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 11 września 1998 r.

w sprawie ustanowienia Dnia Polskiego Państwa Podziemnego

W dniu 27 września 1939 roku, w obliczu kapitulacji stolicy, powstała pierwsza konspiracyjna organizacja niepodległościowa – Służba Zwycięstwu Polski. To historyczne wydarzenie zapoczątkowało budowę Podziemnego Państwa Polskiego, fenomenu w dziejach – nie tylko – II wojny światowej. Obok pionu wojskowego Armii Krajowej – i współpracujących z nią innych formacji Polski Walczącej, istotną rolę odegrał podziemny parlament – Rada Jedności Narodowej, - a zwłaszcza rozległa obejmująca cały obszar Rzeczypospolitej i obie okupacje działalność Delegatury Rządu na Kraj. To ona stworzyła ogromny, nie mający odpowiednika nigdy i nigdzie aparat rzeczywiście Polskiego Państwa Podziemnego – od spraw wewnętrznych, poprzez tajną oświatę i kulturę, wymiar sprawiedliwości aż po komórki przygotowujące akty legislacyjne dla przyszłego niepodległego państwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szczególną wdzięczność i szacunek twórcom, ofiarnym działaczom podziemnych struktur Państwa Polskiego, a także tym wszystkim, którzy w wyjątkowo trudnych warunkach, z narażeniem własnego życia walczyli o niepodległość Ojczyzny.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pamiętając o ich poświęceniu, walce i umiłowaniu Ojczyzny, ustanawia dzień 27 września – Dniem Podziemnego Państwa Polskiego.

MARSZAŁEK SEJMU

/-/ Maciej Płażyński

73 lata temu powstało Polskie Państwo Podziemne

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872; tel./fax 22 234 53 43